

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 czerwca 2018 r., uzupełnionym postanowieniem z dnia 16 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy w Łęczycy, w sprawie z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. przeciwko P. K. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej:

- tytułem należności głównej kwotę 32.717,96 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotność stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 2 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1);
- w ramach zwrotu kosztów procesu kwotę 4.053,00 zł (pkt 2);

ustalając w obu przypadkach, że pozwany P. K. ponosi solidarną odpowiedzialność za uregulowanie wskazanych należności razem z I. K., której odpowiedzialność wynika z nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Łęczycy w postępowaniu upominawczym o sygn. I Nc 1268/17.

Oprócz tego Sąd przyznał urzędowemu pełnomocnikowi pozwanego r. pr. M. M. wynagrodzenie w wysokości 2.952 zł (pkt 3).

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył apelacją pozwany P. K., zarzucając rozstrzygnięciu:

**1)** naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wyrażający się przyjęciem, że pożyczka podlega zwrotowi w sytuacji, gdy brak było podstaw do takiego ustalenia albowiem powód nie udowodnił, iż przedmiot pożyczki został wydany, gdyż nie został przeprowadzony żaden dowód na tę okoliczność, a sąd nie czynił jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie;

- sprzeczność ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i przyjęcie, że pożyczka podlega zwrotowi, w sytuacji gdy w zebranych w sprawie materiałach dowodowych brak jest dowodu wydania przedmiotu pożyczki, a tym samym błędne przyjęcie, że pozwany zobowiązany jest do zwrotu pożyczki, pomimo że nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające jej zwrot

**2)** naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 720 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany (jako poręczyciel) jest zobowiązany do zwrotu pożyczki, w sytuacji gdy obowiązek zwrotu pożyczki nie wynika z samego zawarcia umowy pożyczki, a z faktu wydania przedmiotu pożyczki, podczas gdy w sprawie pozwany nie tylko nie udowodnił, że wydał przedmiot pożyczki, ale nawet nie twierdził (przynajmniej jednoznacznie), że przedmiot pożyczki został wydany.

Przy tak sformułowanych zarzutach apelant wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Dodatkowo z ostrożności procesowej skarżący, na wypadek niekorzystnego rozstrzygnięcia, zwrócił się o nieobciążanie go kosztami postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wystąpiła o jej oddalenie oraz nałożenie na przeciwnika obowiązku pokrycia kosztów postępowania za II instancję.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego i zasadnie orzekł o żądaniu pozwu, na podstawie prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych i trafnie wyciągniętych wniosków. Dlatego też ustalenia i oceny poczynione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia należało przyjąć za własne, bez potrzeby procesowej ponownego ich prezentowania w niniejszym uzasadnieniu, a szerzej należało odnieść się jedynie do tych ustaleń i wniosków, które zakwestionowano w apelacji.

Biorąc pod uwagę brzmienie środka odwoławczego, a zwłaszcza wytyczone w jego treści granice zaskarżenia przyjmując należy, że kluczową dla rozstrzygnięcia kwestią była okoliczność udostępnienia pożyczkobiorcy kwoty przyznanej pożyczki. Mianowicie pozwany, mający status poręczyciela, zanegował fakt wypłaty środków pieniężnych. Na tym tle apelująca nie ma jednak racji, w związku z czym nie mogą się ostać zarówno zarzuty o charakterze procesowym, jak i zarzuty materialne. Oczywiście w pierwszej kolejności badaniu podlegają podnoszone zagadnienia procesowe, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim jako całkowicie chybiony należało ocenić podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę całokształtu relacji łączących strony. W myśl powołanego unormowania Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX nr 52753 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., VI ACa 567/06, opubl. baza prawna LEX nr 558390). Zarzut ten nie może więc polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136). Skarżący powinien zatem wskazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, opubl. baza prawna LEX nr 174131).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnątrznie spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Wedle skarżącego Sąd niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane w toku postępowania dowodowego oraz dawał wiarę jedynie twierdzeniom powódki, a podobnego waloru nie nadał twierdzeniom pozwanego. Z całą stanowczością trzeba jednak podkreślić, że P. K. nie przedstawił wiarygodnego materiału dowodowego, który podważał wersję zdarzeń zaprezentowaną przez jego oponenta. Z tego też względu Sąd I instancji przychylił się do koncepcji powódki o tym, że I. K. w ramach pożyczki mogła korzystać z udostępnionych jej środków pieniężnych, w zamian czego była zobowiązana do uiszczania comiesięcznych rat. Natomiast wykazywana przez pozwanego aktywność i inicjatywa dowodowa okazały się na tej płaszczyźnie nie wystarczające, ponieważ w gruncie rzeczy poprzestał on jedynie na własnych stwierdzeniach. Dokładnie rzecz biorąc polegało to na wskazaniu innego alternatywnego stanu faktycznego mającego za podstawę własną ocenę dowodów. Taki sposób skonstruowania zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie może się ostać, jako że opiera się on wyłącznie na własnym przekonaniu skarżącej o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Twierdzenia pozwanego były zatem mało obiektywne i w gruncie rzeczy stanowiły próbę skonstruowania zupełnie innego przebiegu zdarzeń. Zdaniem Sądu Okręgowego w toku postępowania P. K. przybrał określoną metodę działania, uparcie forsując korzystną dla siebie wizję, celem uwolnienia od ciężającej na nim jako poręczycielu odpowiedzialności. Ta próba okazała się jednak nieskuteczna właśnie w świetle stanowiska strony przeciwnej, które zostało przecież poparte określonymi dowodami. Co ważne wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Rejonowy przywołane i omówione. Poza tym nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. Z kolei zarzut nie wyprowadzenia wniosków konkurencyjnych, podanych przez skarżącą nie mieści się w zakresie przywołanej normy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że samo subiektywne przekonanie skarżącego co do swoich racji, nie znajdujące oparcia w zebranych materiale dowodowym, nie może prowadzić do podważenia trafności stanowiska Sądu I instancji. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Co do meritum Sąd Rejonowy właściwie zinterpretował i zastosował kluczowe w tym zakresie unormowanie tj. art. 720 § 1 k.c., traktujący o umowie pożyczki. Zauważenia wymaga, że od samego początku wolą stron było nawiązanie obligacyjnego stosunku pożyczki. Zawarta umowa zawierała przecież określone elementy oraz składniki przedmiotowo i podmiotowo, które stanowiły swoiste minimum, pozwalające mówić o konkretnym typie i rodzaju umowy. Analizując całokształt okoliczności Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku, że strony umowy wyraziły swoją wolę w sposób jednoznaczny i ostateczny. Skoro więc zarówno pożyczkobiorczyni, jak i pozwany – poręczyciel (wówczas oboje byli małżeństwem) aktywnie uczestniczyli w całym procesie wolicjonalno – decyzyjnym prowadzącym do zawarcia umowy pożyczki, to przyjąć należy, iż kształt umowy w pełni ich satysfakcjonował. Na aprobatę nie zasługuje zaś następcza próba zdyskwalifikowania umowy jakoby nie odpowiadającej rzeczywistości. Zaprezentowana przez pozwanego koncepcja nie została bowiem poparta wiarygodnymi dowodami, które obalałyby faktyczną wersję wydarzeń. Warto przy tym pamiętać, że pożyczka, której udziela (...), jest umową, do której z mocy art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo – kredytowych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1450 ze zm.) mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 1497 ze zm.). W świetle art. 720 k.c. dla bytu pożyczki decydujące znaczenie ma zastrzeżenie obowiązku jej zwrotu (tak SN w orzeczeniu z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 1040/98, niepubl.). Umowa pożyczki jest podstawową, najogólniejszą, a zarazem najprostszą czynnością kredytową. Jej istota sprowadza się do czasowego korzystania z określonego przedmiotu, przy czym od woli stron zależy czas tego korzystania (pożyczka krótko- lub długoterminowa, pożyczka na czas nieoznaczony). Pożyczkodawca wyzbywa się więc własnych pieniędzy, aby umożliwić pożyczkobiorcy realizację jego celów. Umowa pożyczki jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą i mimo, że ma charakter obligacyjny wywiera także skutki w sferze prawa rzeczowego. Pożyczkodawca zobowiązuje się bowiem do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki (jest zatem umową zobowiązującą do przeniesienia własności) "w zamian" za zobowiązanie pożyczkobiorcy do zwrotu, czyli do przeniesienia własności

takiego samego przedmiotu na pożyczkodawcę, przy czym wykonanie zobowiązania przez pożyczkodawcę jest warunkiem skuteczności zobowiązania pożyczkobiorcy. Oznacza to, że obowiązek zwrotu pożyczki przez biorącego powstaje wtedy, gdy jej przedmiot został przez dającego wydany i między tym wydaniem a zwrotem ma upłynąć pewien czas przeznaczony na poczynienie użytku z tych pieniędzy. Oczywistym jest to, że (...) jako pożyczkodawca wywiązał się ze swojego zobowiązania, przekazując ustaloną sumę pieniędzy I. K.. Mianowicie uwadze skarżącego umknęło to, że stosowne środki na poziomie 32.025 zł wpłynęły na Indywidualne Konto Spółdzielcze (IKS) nr (...), co w pełni odpowiadało § 6 umowy pożyczki nr (...) z dnia 11 czerwca 2014 r. (k. 17). Wspomniany transfer został przy tym należycie udokumentowany poprzez przedstawienie wyciągu z IKS (k. 44), na którym wyraźnie jest uwidoczniła wymieniona kwota z datą księgowania na dzień 11 czerwca 2014 r. oraz podane są sposoby jej rozdysponowania, poczynione zresztą tego samego dnia. Tym samym uznać należało, iż powódka w całej rozciągłości podolała swoim obowiązkom procesowym. Co prawda same tylko dokumenty przedstawiające rozliczenie należności z tytułu pożyczki, sporządzone przez (...) byłyby niewystarczające do przyjęcia, że wysokość roszczenia została udowodniona, jednakże w połączeniu z innymi dowodami tj. umową pożyczki, harmonogramem spłat oraz wyciągiem z konta IKS tworzyły spójny i kompletny obraz rzeczy bez żadnych luk i nieścisłości. Na pożyczkobiorczyni spoczywał więc obowiązek zwrotu otrzymanej kwoty wedle ustalonego przez strony ratałnego harmonogramu spłaty. Natomiast zainteresowana, mimo takiego układu stosunków, nie spełniła swojego świadczenia, nie zwracając (...) pożyczonej od niej kwoty. Z tego też względu ze strony biorącej pożyczkę nie nastąpiło wykonanie zobowiązania, co pozwalało na sięgnięcie do regulacji dotyczących odpowiedzialności kontraktowej. Natomiast po myśli art. 876 k.c. za to konkretne zobowiązanie odpowiadał również P. K., ponieważ zagwarantował on jego spłatę, udzielając poręczenia. Dla porządku wskazać trzeba, iż zasądzona na rzecz (...) kwota w wysokości 32.717,96 zł uwzględniała jeszcze należne odsetki umowne w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP (czyli odsetki maksymalnie dopuszczone przez ustawodawcę).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono wedle zasady odpowiedzialności za wynik sprawy statuowanej przez art. 98 k.p.c. Po stronie powoda występował fachowy pełnomocnik w osobie radcy prawnego, dlatego też jedynym realnym wydatkiem strony zwalczającej apelację były koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł, które tym samym należało zasądzić od pozwanego, który przegrał sprawę w II instancji. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Wobec tego, iż P. K. w postępowaniu apelacyjnym miał zapewnioną urzędową pomoc prawną, Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek jego pełnomocnika o przyznanie stosownego wynagrodzenia, mając na uwadze treść § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 5 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r. poz. 68). Powinność uregulowania też należności w kwocie 1.476 zł spoczywa zaś na Skarbie Państwa – Sądzie Rejonowym w Łęczycy.